

**Michał Gałek**

Instytut Etnologii i Antropologii Kulturowej

Uniwersytet Warszawski

michal.galek@student.uw.edu.pl

MAJAGŁOWACKA, MONIKA HELAK, MAŁGORZATA ŁUKIANOW, JUSTYNA ORCHOWSKA, MATEUSZ MAZZINI, *Pamiętniki pandemii*, Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej 2022, ISBN: 978-83-67075-50-3, ss. 356.

***Pamiętniki pandemii*, czyli jak Polki i Polacy pisali o doświadczeniach pandemicznych – kilka krytycznych refleksji o traumatycznej przeszłości**

Opublikowane na przełomie października i listopada 2022 roku *Pamiętniki pandemii* to wgląd w traumatyczną przeszłość. W ramach konkursu pamiętnikarskiego zorganizowanego pod auspicjami UW i PAN, a inspirowanego dokonaniem takich badaczy społecznych jak Florian Znaniecki czy Ludwik Krzywicki, udało się zebrać<sup>1</sup> ponad czterysta relacji powstałych pomiędzy 15 kwietnia a 15 czerwca 2020 roku. Zostały one następnie opracowane z użyciem metody biograficznej (Babbie 2008: 382) i zestawione ze sobą w ramach bloków tematycznych. Każdorazowo

---

<sup>1</sup> Pozyskane materiały zostały przekazane do Archiwum Danych Jakościowych PAN.

wymyki z pamiętników pochodzących z całego kraju<sup>2</sup> są poprzedzone opisem zagadnienia lub kategorii teoretycznej, którą zespół badawczy zdecydował się poddać analizie. Maja Głowacka przybliży problem przebudźcowania w izolacji, Monika Helak specyfikę zaburzeń psychicznych w pandemii, Małgorzata Łukianow podejmuje zagadnienia ludzkich relacji z informacjami i konceptualizacji danych, Mateusz Mazzini omawia wpływ pamięci narodowej i wyobrażeń narodowych na postrzeganie koronawirusa, zaś Justynę Orchowską zajmuje polityczny wymiar doświadczania pandemii. Ponadto M. Helak, M. Łukianow i J. Orchowska prezentują wizję pandemii widzianej oczami kobiet. To one zgłosiły największą liczbę konkursowych pamiętników.

Analizą objęto około połowę nadesłanych tekstów, zaś pozostałe z nich poddano selekcji w celu wyłonienia najciekawszych fragmentów pamiętnikarskich narracji podkreślonych odpowiednią grafiką. Pomysł przekrojowego opisu uporządkowanego według pojęć badawczych adekwatnie dobranych do zawartości tekstów odsłonił złożoną materię, jaką jest społeczne przeżywanie zjawiska pandemii (Głowacka i in. 2022:13). W ten sposób skutecznie uchwycono jej wieloaspektowość zależną od różnych perspektyw jej postrzegania. Mimo to pojawia się pytanie, czy taki zabieg, interesująco rozpisany na trzystu stronach *Pamiętników*, okazał się wystarczający, by zadowolić tych czytelników, którzy oczekują wyczerpujących omówień poruszanych w publikacji zagadnień? Po jej lekturze pozostaje bowiem pewien niedosyt w tym zakresie. Wytlumaczeniem dla takiego stanu rzeczy może być konieczność opracowania dużej puli źródeł wywołanych i syntetycznego ich zaprezentowania związanego z pewną wybiórczością. Zamiast zatem dogłębnej analizy czytelnik/czytelniczka uzyskuje wgląd w próbę całościowego ujęcia zdarzeń, z których składa się społeczny wymiar pandemii. Warto też odnotować, że badaczkom i badaczowi *Pamiętników* udało się wykazać, że teksty te mają potencjał przekraczający zaproponowane ramy analityczne: nadesłane narracje, jako źródło wywołane, obejmowały bowiem znacznie szerszy zakres problematyki niż ta, która ujawniła się ostatecznie w publikacji.

<sup>2</sup> W publikacji wzięto pod uwagę wyłącznie pamiętniki ukazujące polską perspektywę, choć pojedyncze prace dotyczyły innych krajów.

## Pandemia czy pandemie?

Wielość wywołanych źródeł to w istocie określona mnogość perspektyw postrzegania globalnej sytuacji wywołanej długą obecnością patogenu SARS-CoV-2. To one stanowią o wadze problemu, jaki podejmuje tekst. Autorki i autor podtrzymują, że „nie było jednej pandemii”<sup>3</sup>. Wątek ten wydaje mi się wart uwagi. Lektura *Pamiętników* unaocznia fakt, że w istocie nie było jednego przedmiotu opisów, ale wiele zależnych od indywidualnych wizji pandemii, które zazębiały się tylko fragmentarycznie lub punktowo. Dopiero w zestawieniu ze sobą wytwarzały one społeczny obraz choroby – pandemii, czyli bytu konstruowanego przez różne sposoby jego przeżywania i stanowiącego specyficzną sumę wszystkich doświadczeń indywidualnych. Wobec tego za pewną wadę tej „polifonicznej natury pandemii” można uznać unisono, w jakim wybrzmiewają wspomnienia mieszkanek miast, dobrze wykształconych kobiet, których opowieści zdominowały treści *Pamiętników*. W mojej ocenie wyraźnie zatem daje o sobie znać brak bardziej konserwatywnych i męskich perspektyw, które niewątpliwie współtworzyły debatę publiczną toczącą się wokół pandemii poza tymi, które można określić jako „kobiece, bardziej liberalne”. Z resztą same pamiętnikarki zwracają uwagę na perspektywy pozostające w kontrze z ich przekonaniami (odnotowują je na przykład w przestrzeni medialnej). Jednocześnie *Pamiętniki* to książka, która nie próbuje rościć sobie pretensji do udowodnienia tezy, że te dwie perspektywy („męska, konserwatywna” i „kobieca, liberalna”) pozostają wobec siebie komplementarne.

Wybrane do przeanalizowania wątki trafnie ukazują specyfikę początków pandemicznej rzeczywistości i to stanowi centrum narracji. Obecny w niej motyw porównywania sytuacji pandemii do wojny przywodzi na myśl wskazywaną przez Susan Sontag (w odniesieniu do metaforyki używanej do opisu chorowania na raka) militaryzację dyskursu chorobowego (Sontag 1999: 68). Z pewnością, jak sędzę, stanowiło to powszechne polskie doświadczenie. Przykładem może być fakt publikowania na stronach

---

<sup>3</sup> Wywiad udzielony przez M. Łukianow i M. Mazziniego w audycji „Czat Czwórki” Polskiego Radia Czwórka.

rządowych oficjalnych dokumentów dotyczących zasad działania w pandemii pod tytułami takimi jak na przykład „Strategia walki z pandemią COVID-19”. Jednocześnie są to spostrzeżenia, które, mając swój specyficznie polski wydźwięk, nie były endemicznym zjawiskiem – analogiczne obserwacje, w odniesieniu do społeczeństwa Irlandii, czynią Elżbieta Drażkiewicz i Elisa J. Sobo w tekście o relacji teorii spiskowych i bytów państwowych. Tak jak w przypadku Polski podnoszono kontekst walki podczas II wojny światowej i stanu wojennego, tak w Irlandii przestrzeń odniesienia stanowiła wojna domowa z 1922 roku (Drażkiewicz, Sobo 2021: 75). I chociaż zdaniem autorek i autora nie było jednej pandemii, to, jak widać, sposoby reagowania na pandemiczne realia stały się domeną doświadczenia intersubiektywnego: ulokalnionego, lecz posiadającego szereg cech wspólnych, także ponadnarodowo.

### **Biopolityczny kryzys**

Nie ulega wątpliwości, że *Pamiętniki* ułatwiają powrót myślą do trudnej przeszłości wypartej nieco przez kolejną traumę, z jaką mierzą się Polacy i Polki obserwujący rozwój wojny w Ukrainie. Przywoływane w książce wspomnienia dotyczące szeroko wówczas diskutowanych zdarzeń politycznych, jak ocenzurowanie listy przebojów Programu 3 Polskiego Radia<sup>4</sup> czy niedosłże wybory kopertowe, przypominają nam dziś o towarzyszących im żywych reakcjach społecznych. W 2023 roku nie tylko nie wywołują już silnych emocji, ale też nie stanowią top-tematów różnych dyskursów. W wielu wydarzeniach opisywanych przez pamiętnikarki uwypuklało się rosnące napięcie pomiędzy społeczeństwem i grupą rządzącą, a wspólny, populacyjny interes narodowy przestawał być dla wielu autorek wiarygodną (lub przynajmniej poważnie traktowaną) narracją dotyczącą pandemii. I choć odwołania do myśli biopolitycznej Michela Foucaulta nie pojawiają

---

<sup>4</sup> Utwór *Twój ból jest lepszy niż mój* autorstwa Kazika Staszewskiego został zdjęty z anteny, a reakcje na tę sytuację stały się tematami bardzo wielu emocjonalnych opisów pamiętnikarskich.

się bezpośrednio<sup>5</sup> w tekście *Pamiętników*, to trudno oprzeć się wrażeniu niezwyklej aktualności jego analiz: władza na co dzień sprawowana za pomocą rozmaitych dyscyplin w czasie pandemii była zmuszona wrócić do dawniejszych form kontroli populacji, takich jak separacja przestrzena i wykorzystanie potencjału wojska. Wszystko to odbywało się w trybie niepokojąco podobnym do Agambenowskiego stanu wyjątkowego<sup>6</sup> (czego wyraz, moim zdaniem, dały również zgromadzone wyimki ilustrujące rozdział dotyczący polityki). Tym bardziej rosło poczucie nieuzasadnionego uprzywilejowania rządzących i nierówności stosowanych standardów: podczas gdy izolacja chorych i umierających stawała się coraz powszechniej podzielanym doświadczeniem, Jarosław Kaczyński odwiedzał powązkowskie groby w rocznicę katastrofy smoleńskiej. Nic więc dziwnego, że rozłam między władzą a społeczeństwem pogłębił się, a rządowe wskazania dotyczące ochrony populacji nie były szczególnie ściśle przestrzegane. Niewykluczone zatem, że wspomniane nadużycia przyłożyły się do późniejszego nikłego sukcesu programu szczepień – niezwykle skutecznej broni w biopolitycznym arsenale przeznaczonym do walki z pandemią, ale wymagającej społecznego zaufania. Być może w przyszłości wątki skutecznego sprawowania władzy i zarządzania zdrowotnym kryzysem na skalę krajową będą mogły być poddane dokładniejszej analizie, także przy użyciu materiału nieopracowanego w ramach *Pamiętników pandemii*. Na razie jednak autorki i autor skupili się na problemach, których COVID-19 przysporzył twórcom i twórcom konkursowych zapisów.

## Traumy i terapia

Szczególnie dojmujące, najbardziej w okresach izolacji (ang. *lockdown*), okazywało się przytłoczenie całodobowym rodzicielstwem,

---

<sup>5</sup> Nazwisko pada w jednym z pamiętników jako element wyliczenia autorów piszących o chorobach (Głowacka i in. 2022: 148).

<sup>6</sup> Wyraźnie wybrzmiewa tu niechęć do skodyfikowania stanu wyjątkowego i działania w jego prawnie dookreślonych ramach, o czym Giorgio Agamben (2008) pisze w odniesieniu do niektórych państw w rozdziale „Stan wyjątkowy jako paradygmat władzy.

konieczność odnalezienia się w warunkach nagłej utraty pracy, a także przeżywanie czasu wolnego. Czas izolacji znacząco zaburzył dotychczasowy rytm pracy i odpoczynku – to podzielane doświadczenie zostało poddane presji, aby szybko i skutecznie poradzić sobie z tym problemem. Ta sytuacja dla wielu osób okazała się jednym z ważniejszych zagadnień i obszarów narracyjnych. Czytanie tych relacji przypominało mi doświadczenie lektury etnograficznych notatek terenowych stanowiących kotwicę w czasie minionym oraz wyzwalacz przeżytych stanów emocjonalnych. Choć bezpośrednio nie dotknęły mnie liczne z negatywnych skutków pandemii, to sama lektura zapisów z tamtego okresu rozbudziła dawne poczucie zagrożenia, z którego siły, a nawet istnienia, nie zdawałem sobie sprawy przed lekturą *Pamiętników*. Dla osób zainteresowanych przeżywaniem pandemii COVID-19, *Pamiętniki* okazują się zatem nieocenionym wsparciem badawczym, aktualizującym to, co zdążyło już zostać wyparte z naszej indywidualnej i zbiorowej pamięci: w „puste” miejsce po własnych niewykonanych analizach i obserwacjach doświadczenia pandemicznego można wprowadzić relacje zatrzymane w narracji pamiętnikarskiej i skonfrontować je z własnymi wspomnieniami tamtych dni. W niektórych przypadkach lektura *Pamiętników* może nawet stanowić dobre narzędzie do poradzenia sobie z traumą życia w cieniu zarazy.

Choć celem publikacji jest przede wszystkim przybliżenie odbiorcom i odbiorczyniom sposobów opisu pandemii, to nie musi to być jej jedyne zastosowanie. To także zapis doświadczeń, które, szczególnie początkowo, miały wymiar unifikujący społecznie – odczucia zagubienia, tymczasowości i strachu o przyszłość wielokrotnie pojawiają się w tekście jako towarzyszące twórczyniom i twórcom pamiętników. Nawet jeśli, zgodnie ze słowami autorek i autora, wraz z przedłużaniem się pandemii stały się one różnicującymi poprzez rozbieżne możliwości poradzenia sobie z nimi (Głowacka i in. 2022: 11–13), to z punktu widzenia poruszanego w tekście zagadnienia chorób psychicznych taka zewnętrzna legitymizacja uczuć mogących być udziałem czytelniczek i czytelników wydaje się ważnym wymiarem tekstu. Efekt terapeutyczny, kojarzony z pamiętnikarstwem przynajmniej od czasu *Wyznań* Marka Aureliusza, udziela się więc także odbiorczyniom i odbiorcom *Pamiętników pandemii*, tym samym

będąc pewną odpowiedzią na diagnozę społecznej zapaści obecną w podsumowaniu tekstu.

### **Kronikarski obowiązek**

Wiele spośród wspomnianych składowych, takich jak silna reprezentacja materiału źródłowego czy trafność wyboru analizowanych wątków, to niewątpliwie mocne strony *Pamiętników*. Zdecydowanie przeważają one nad niedociągnięciami, ale i tych kilka się znajdzie. Spośród mankamentów można wskazać na przykład powtórzenia cytowanych fragmentów w dwóch różnych rozdziałach, co samo w sobie nie stanowi uchybienia, ale otwiera przestrzeń dla ewentualnych wątpliwości, co do reprezentatywności omawianego wątku – czy ta wypowiedź pasowała najlepiej, czy po prostu nie było innej na ten temat? Jednak tym, czego w mojej ocenie przede wszystkim brakuje, to danych liczbowych i metodologicznych, które nie zostały przedstawione w ramach *Pamiętników pandemii*, a pojawiły się w zacytowanym artykule „Poles in the face of forced isolation. A study of the Polish society during the Covid-19 pandemic based on ‘Pandemic Diaries’ competition”<sup>7</sup> (Głowacka i in. 2020). Ów brak wynika zapewne z chęci przybliżenia treści *Pamiętników* szerokiej grupie odbiorców i odbiorczyń i opowiedzenia raczej o wnioskach z badania niż o sposobie jego przeprowadzenia. Taką wizję zdaje się potwierdzać także bardzo krótkie podsumowanie, którego rozbudowanie mogłoby, moim zdaniem, tylko polepszyć odbiór całości. Sądzę, że prosty aneks zawierający garść szczegółowych danych liczbowych o grupie badanej i charakterystyce jej tekstów, a także kryteria oceny wyróżnionych pamiętników, nie nadwyrężyłby czytelniczkiej cierpliwości. Mógłby za to być przydatny dla tych spośród czytelniczek i czytelników, którzy zapamiętali informację z przedmowy, że teksty pamiętników są dostępne do samodzielnej analizy w Archiwum Danych Jakościowych PAN, i wzięli sobie

---

<sup>7</sup> Zaprezentowane przez autorów dane metodologiczne oraz ujęte w tabelach dane procentowe dotyczące demografii, tematyki pamiętników oraz liczebności podgrup pamiętnikarskich stanowią świetne uzupełnienie *Pamiętników pandemii*.

do serca autorskie zachęty do dalszej eksploracji materiałów zebranych podczas konkursu. Równocześnie myślę, że autorki i autor dobrze zdają sobie sprawę z tego, jak wiele można by jeszcze powiedzieć na podstawie zgromadzonego przez nich materiału pamiętnikarskiego, a inspirowanie do samodzielnej analizy stanowi częściową odpowiedź na zarzut nie dość szczegółowego opracowania.

Abstrahując natomiast od ewentualnych mankamentów, sam fakt przeprowadzenia badania zasługuje na duże wyrazy uznania: w czasie, kiedy projekty badawcze często były zawieszane do odwołania, młody zespół badawczy skutecznie wyłamał się z tej tendencji. *Pamiętniki* można więc potraktować zarówno jako zamkniętą całość, jak i wstęp do dalszego zapoznawania się z pełnymi pamiętnikarskimi narracjami o początkach pandemii COVID-19 w Polsce.

## Bibliografia

- Agamben, G. (2008). Stan wyjątkowy (przeł. M. Surma-Gawłowska). Kraków: Ha!art.
- Babbie, E. (2008). Podstawy badań społecznych (przeł. W. Betkiewicz). Warszawa: PWN.
- Drażkiewicz, E. & Sobo, E.J. (2021). Rights, responsibilities and revelations: COVID-19 conspiracy theories and the state. In: L. Manderson, N.J. Burke, A. Wahlberg (eds.), *Viral Loads. Anthropologies of urgency in the time of COVID-19* (p. 67–88). Londyn: UFC Press. doi:10.14324/111.9781800080232
- Foucault, M. (2011). *Narodziny biopolityki* (przeł. M. Herer). Warszawa: PWN.
- Fran, P., Łukianow, M. i Mazzini, M. (2022). „*Pamiętniki pandemii*”. *Koronawirus w Polsce i na świecie – co się zmieniło?* Polskie Radio. Pozyskano z: <https://www.polskieradio.pl/10/5367/Artykul/2886965,Wariant-omikron-co-o-nim-wiemy>.
- Głowacka, M. i in. (2020). Poles in the face of forced isolation. A study of the Polish society during the Covid-19 pandemic based on ‘Pandemic



- Diaries' competition. *European Societies* (23) supl. 1, 844–858. doi:10.1080/14616696.2020.1841264
- Głowacka, M. i in. (2022). *Pamiętniki pandemii*. Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej.
- Latour, B. (2010). *Splatając na nowo to, co społeczne. Wprowadzenie do teorii aktora-sieci* (przeł. K. Abriszewski). Kraków: Universitas.
- Sontag, S. (1999). *Choroba jako metafora. AIDS i jego metafory* (przeł. J. Anders). Warszawa: Polski Instytut Wydawniczy.